

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY SPRAWY TOWARZYSTWA

NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
WYCHODZĄ W KAŻDĄ SOBOTĘ.

№ 11/II. Warszawa, 18 marca 1922 r. R. XLI (6)

Prenumerata miesięczna Mk. 120.

Cena jednego numeru Mk. 40.

Członkowie T. N. S. W. otrzymują „Przeгляд Pedagogiczny“ bezpłatnie.

TREŚĆ: W sprawie t. zw. „gmin szkolnych“.

Organizacja Ministerstwa W. R. i O. P.

Kronika Towarzystwa. Z tygodnia.

Prasa o balach młodzieży szkolnej.

Z ruchu wydawniczego.

OGŁOSZENIA:

$\frac{1}{1}$ str. M. 40.000

$\frac{1}{2}$ str. M. 20.000

$\frac{1}{4}$ str. M. 10.000

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Bracka 15

Tel. 76-60.

R-k w P.K.O. 2078

W SPRAWIE T. ZW. „GMIN SZKOLNYCH“ *)

Dążenia do autonomji uczniów są rzeczą dość dawną, lecz brak im ciągłości; zjawiały się sporadycznie i upadały, nie znajdując gruntu do zakorzenienia się. W w. XVI słynny pedagog śląski Walentyń Trozendorf założył „państwo szkolne“ na wzór republiki rzymskiej. On sam był „dictator perpetuus“, młodzież wybierała senat, edylów, kwestorów i t. p. U nas podobne próby urządził Czacki w Krzemieńcu.

Gminy szkolne są zjawiskiem stosunkowo nowem, gdyż mogą święcić zaledwie 25-letni jubileusz. Ojczyzną ich jest Ameryka. W r. 1897 pierwszą gminę szkolną w Nowym Jorku założył Wilson Gill, farmer i kupiec zarazem. Gmina powstała w pewnej szkole na przedmieściu, liczącej około 1000 dzieci. W szkole tej w czasie zabaw sportowych przychodziło do takich awantur, iż policja musiała wkraczać; po założeniu

*) Źródła: Prodingler K. d-r. Was ich mit der Schulgemeinde will. Pola, 1909. — Tenże, Verfassungsentwurf für eine Schulgemeinde etc. Pola, 1910. — Majchrowicz Fr. d-r. Autonomia w szkole, Muzeum 1910, Tom II, str. 386 — 395. — Mączyński Czesław. O gminach szkolnych i potrzebie wprowadzenia ich w życie, Muzeum 1911, Tom II, str. 97 — 132. — Urlich E. d-r Projekt organizacji gminy szkolnej w I. gimnazjum w Stanisławowie (rękopis).

gminy ustaly objawy niekarności. Idea gmin szkolnych z Ameryki przeszczepiła się wnet do Europy, gdzie sprawą tą zajęli się pedagogowie tej miary, jak Foerster, Matthias i Heckmann. W Austrii pierwszą gminę założył w Poli w r. 1908 Prodingler, który wyniki doświadczeń swoich przedstawił na zjeździe nauczycieli w Gracu w r. 1909 i na X zjeździe Tow. „Mittelschule“ w r. 1910.

Na ziemiach polskich pierwszą gminę założył w r. 1910 w Przemyślu prof. Czesław Mączyński (wslawiony dziś jako bohaterki obrońca Lwowa), a drugą w tymże roku we Lwowie d-r Ludwik Bykowski.

Twórcy gmin szkolnych kierowali się zasadą, iż jeśli uczeń ma w sobie wyrobić dzielny charakter i silną wolę, to trzeba mu przyznać pewien zakres swobód i praw. To właśnie daje uczniowi gmina. Uczniowie otrzymują czynne i bierne prawo wyborcze, sami sobą rządzą, sami osądzają wykroczenia kolegów w sądzie gminnym i nakładają na nich kary. W ten sposób biorą odpowiedzialność za ład, porządek i karność w zakładzie i na nich przechodzi część odpowiedzialności tej za dobre imię i sławę całego zakładu, jaka dotąd spoczywała jedynie na kierowniku i gronie nauczycielskiem. W gminie nabywają uczniowie uspołecznienia i przygotowują się do życia obywatelskiego, tu uczą się solidarności w dobrem, a nietylko w złem, uczą się podporządkowania zdania swego opinii większości, interesów swoich interesowi ogółu. Zarząd gminy zajmuje się nietylko utrzymaniem w klasie porządku i sądownictwem, lecz należy do niego wszystko, co jest objawem życia wewnętrznego szkoły. A więc: uroczystości szkolne, praca kółek naukowych, pomaganie mniej zdolnym kolegom w nauce, pomoc materialna uboższym, prowadzenie czytelnicy, wycieczek i zabaw, wszelkie składki i t. p.

Niewątpliwie mogą gminy mieć także strony ujemne, zwłaszcza, gdyby im zabrakło rozumnego kierownictwa ze strony wychowawców. Może wyrodzić się w ich sądach zbytne pieniactwo, może się zakorzenić w urzędach gminnych bezduszna formalistyka i biurokracja, a przez nietrafny wybór władz cała działalność ich może doznać wypaczenia. Ale nauczyciele mają zawsze możność wywierania wpływu w tym kierunku, by wady te nie pojawiły się w kierowanej przez nich gminie. Gmina szkolna nie da się bowiem pomyśleć bez czynnego udziału wychowawców, a ich obojętność w sprawie tej równałaby się wrogiemu wystąpieniu. Dodatniego zaś wpływu dobrze i rozumnie prowadzonych gmin na kształcenie woli i charakteru młodzieży nie da się zaprzeczyć.

Co do samego ustroju gmin są, jak dotąd, w użyciu dwa systemy. Albo każdy oddział klasowy tworzy osobną gminę, a sprawy wspólne załatwia Rada okręgowa, do której wchodzi po 2 delegaci gmin (taki ustrój zaproponował Mączyński) — albo też cały zakład tworzy gminę, a do jej zarządu wchodzi członkowie z każdej klasy wybrani (tak jest u Prodingera). W każdym razie powinien być dla każdej klasy osobny sąd, gdyż tworzeniu jednego tylko sądu dla całej gminy nie uważam za trafny pomysł. W projekcie d-ra Ulricha jest właśnie taka budowa gminy, iż wszystkie klasy tworzą wspólny zarząd administracyjny gminy, wybierając jego członków w poszczególnych klasach, a sąd ma każda klasa osobny. Przez rozbićcie wyborów do zarządu na klasy oddzielne unika się tego, czego się obawia Mączyński, t. j. zbyt licznych zgromadzeń. Gdyby bowiem wszyscy uczniowie wybierali wspólnie zarząd gminy, mogłoby zebranie także istotnie łatwo przybrać charakter wiecowy.

W obu wypadkach kierownictwo naczelne gmin należy albo do opiekunów klasowych, albo do kuratora, wybranego przez grono nauczycielskie (jeśli tylko jedną gminę tworzymy).

Różne są zapatrywania na kary, jakie mają nakładać sądy gminne. Mączyński przyjmuje te same kary, jakie istnieją w przepisach szkolnych karności. Prodingier natomiast zna jedną karę: wykonanie jakiejś pracy. Sądzi bowiem, iż jako kara wystarczać ma samo orzeczenie co do winy; celem sądu jest bowiem poprawa winowajcy, a nie jego ukaranie. Przeciw zapatrywaniu temu słusznie jednak inni podnoszą zarzut, iż praca nie powinna być nigdy poniżana do stanowiska kary, bo ukarany słusznie może dojść do wniosku, iż wszelka praca jest karą.

Projekt d-ra Ulricha przyjmuje kary następujące, zdaniem mojem stosowne: zapłacenie odszkodowania (o ile idzie o szkodę, wyrządzoną szkole lub członkowi gminy), upomnienie wobec kolegów, nagana publiczna na tablicy ogłoszeń, wyłączenie na pewien czas z zabaw i zebrań lub pozbawienie praw, wreszcie bojkot towarzyski na 1 — 7 dni. Kara ostatnia budzi jednak pewne wątpliwości.

Co do spraw, jakie miałyby należeć do sądów gminnych, to mogą być między nimi takie, które należą raczej do grona nauczycieli. Przedewszystkiem te sprawy, za które grozić może wykluczenie z zakładu, lub takie, gdzie osoba nauczyciela wchodzi w grę.

Osobne zagadnienie stanowi pytanie, od której klasy zaczynać zakładanie gminy. Wielu nauczycieli słusznie sądzi, że

najniższe klasy nie dorosły jeszcze do samorządu i mogą być rządzone despotycznie bez żadnej szkody dla rozwoju charakteru uczniów. W takim razie klasa IV (czyli właściwie I w przyszłym gimnazjum naszym) nadawałaby się już do wprowadzenia gminy.

Mącyński słusznie radzi, aby nie zakładać gmin w klasach wszystkich odrazu, gdyż VII lub VIII klasa nie nadają się już do nowych eksperymentów i za mało już będzie w nich czasu do wytworzenia organizacji prawidłowej. Należałoby zatem zacząć od klasy IV i co roku stopniowo liczbę gmin pomnażać; gdy zaś ustrój gminny obejmie już zakład cały, utworzyć jedną gminę ogólną, pozostawiając w klasach osobne dla każdej sądy.

Henryk Kopia
(Sokal)

Organizacja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Niżej podajemy szczegółowy wykaz wszystkich Departamentów i wydziałów Ministerstwa W. R. i O. P. oraz spis imienny kierowników tychże, sporządzony przez samo Ministerstwo. Sądzimy, iż ułatwi on znacznie orientację tym wszystkim, którzy niejednokrotnie zmuszeni są zwracać się w różnych sprawach do naszych władz oświatowych.

Minister: Antoni Ponikowski (ul. Bagatela 12).

Wiceminister: Tadeusz Łopuszański (ul. Bagatela 12).

Sekretarjat Generalny. Sekretarz Generalny: D-r Karol Dawidowski (ul. Bagatela 12).

Kancelarja Główna. Naczelnik Kancelarji Głównej: Karol Wojciechowski (ul. Aleje Ujazdowskie 37).

I. Departament Szkolnictwa Powszechnego. Dyrektor Departamentu: Władysław Złobicki (ul. Aleje Ujazdowskie 20).

Wydział Szkolnictwa Powszechnego i Wydział Programowy.

Naczelnik Wydziału: D-r Marjan Reiter.

Wydział Seminarjów. Naczelnik Wydziału: Władysław Radwan.

Wydział Szkół Galicyjskich. Naczelnik Wydziału: Michał Siwak.

Wydział Szkół dla anormalnych. P. o. Naczelnika Wydziału: wizytator Jan Helman.

Wydział Doksztalcania Nauczycieli. P. o. Naczelnika Wydziału: wizytator Stanisław Dobrowolski.

II. Departament Szkolnictwa Średniego. Dyrektor Departamentu: Grzegorz Zawadzki (ul. Bagatela 12).

Wydział Szkolnictwa Państwowego. Naczelnik Wydziału: wizytator D-r Zygmunt Zagórowski.

Wydział Szkolnictwa Prywatnego. Naczelnik Wydziału: wizytator Ignacy Górecki.

Wydział Szkolnictwa Galicyjskiego. Naczelnik Wydziału: Władysław Gubrynowicz.

Wydział Programowy. Naczelnik Wydziału: Antoni Dobrowolski.

III. Departament Szkolnictwa Zawodowego. Dyrektor Departamentu: D-r Bolesław Mikłaszewski (ul. Bagatela 12).

Wydział Szkół Technicznych. Naczelnik Wydziału: Stanisław Łukasiewicz.

Wydział Szkół Rzemieślniczych. Naczelnik Wydziału: Mieczysław Jarniński.

Wydział Szkół Handlowych. Naczelnik Wydziału: Henryk Kirst.

IV. **Departament Nauki i Szkół Wyższych.** Dyrektor Departamentu: Józef Mikulowski-Pomorski (ul. Szopena 1).

Wydział Nauki. Naczelnik Wydziału: Stanisław Michalski.

Wydział Biblioteczny. Naczelnik Wydziału: starszy referent Stefan Demby.

Wydział Uniwersytecki. Kierownik Wydziału: radca ministerjalny D-r Tadeusz Czeżowski.

Wydział Politechniczny. Kierownik Wydziału: radca ministerjalny D-r Marjan Borowski.

V. **Departament Wyznań Religijnych.** Dyrektor Departamentu: D-r Stanisław Piekarski (ul. Aleje Ujazdowskie 37).

Wydział Prezydalny. Kierownik Wydziału: radca ministerjalny Edward Bogdański.

Wydział Wyznania Rzymsko-Katolickiego (na terenie b. zaboru rosyjskiego). Naczelnik Wydziału: ks. biskup Adolf Szelązek.

Wydział Wyznań Lwangelickich. Kierownik Wydziału: Zdzisław Geisler.

Wydział Wyznania Mojżeszowego. Naczelnik Wydziału: Samuel Adalberg.

Wydział Wyznań Innych. Naczelnik Wydziału: Walerjan Strzałkowski.

Wydziały samodzielne.

Wydział Prawny. Naczelnik Wydziału: D-r Stanisław Okęcki (ul. Bagatela 12).

Wydział Finansowy. Naczelnik Wydziału: D-r Władysław Walter (ul. Bagatela 12).

Wydział Oświaty Pozaszkolnej. Kierownik Wydziału: Aleksander Janowski (ul. Plac Trzech Krzyży 8).

Wydział Higjeny Szkolnej. Naczelnik Wydziału: D-r Stanisław Kopczyński (ul. Bagatela 12).

Wydział Harcerstwa. Naczelnik Wydziału: Stanisław Sedlaczek (ul. Al. Ujazdowskie 37).

Wydział Archiwów Państwowych. Naczelnik Wydziału: D-r Józef Paczkowski (ul. Długa 13).

Biuro Budownictwa Szkolnego. Naczelnik Wydziału: Franciszek Eichhorn (ul. Plac Trzech Krzyży 8).

KRONIKA TOWARZYSTWA

Od Zarządu Głównego

Na mocy uchwały Zarządu Głównego z dn. 11 b. m. tworzyć będą odtąd Zarządy Okręgowe T. N. S. W. okręgowe komitety redakcyjne „Przeglądu Pedagogicznego — Spraw Towarzystwa”. Odtąd wszystkie Koła sprawozdania swoje a koledzy artykuły swoje, dotyczące zarówno spraw szkolnictwa, jak i Towarzystwa, mają przysyłać swoim Zarządom Okręgowym, których komitety redakcyjne zajmą się umieszczeniem ich w organie Towarzystwa.

Fundacja im. Mickiewicza

(Centrala w Zarządzie Okręgu Lwowskiego T. N. S. W.)

Obowiązkiem moralnym każdego nauczyciela jest składkami swemi zasilać Fundusz im. A. Mickiewicza, który wspiera wdowy i sieroty po członkach T. N. S. W.

W październiku r. 1921 złożyli na rzecz fundacji im. A. Mickiewicza: p. E. Tenczyn (XI Gimn. Lwów) mk. 175, K. Grudniewicz (Grono gimn. Jasło) mk. 45, p. J. Rec (Koło T. N. S. W. Sanok) mk. 230, J. Cz. jako należytość manip. i prowizję P. K. O. mk. 11 f. 30, Koło T. N. S. W. Tarnobrzeg mk. 60, Koło T. N. S. W. Jaworów za wrzesień mk. 110, J. Rudko (Koło T. N. S. W. Jaworów) mk. 115, Grono T. N. S. W. Kamlonka Strumłowa mk. 70, Koło T. N. S. W. Łańcut mk. 135, Koło T. N. S. W. Trembowla (za wrzesień i październik) mk. 75, p. Korn (Koło T. N. S. W. Brzozów za wrzesień i październik) mk. 17, Bezimienny ofiarodawca dla 2 wskazanych wdów po profesorach gimnazjalnych we Lwowie i Tarnowie mk. 1100.

W listopadzie r. 1921 złożyli: Koło T. N. S. W. Tarnobrzeg mk. 60, K. Baran (Koło T. N. S. W. Nowy Targ) mk. 100, Fr. Welker (za rok bieżący gimn. I i II, sem. żeńsk w Przemyśle) mk. 672, J. Rec (Koło T. N. S. W. w Sanoku za listopad) mk. 110, K. Grudniewicz (Grono w Jasle) mk. 24, Koło T. N. S. W. w Kamionce Strum. za listopad mk. 75, J. Cz. (należytość tysiąca czeków P. K. O.) mk. 1800, J. Cz. na należytość manip. P. K. O. mk. 35 f. 30, J. Rudko (Koło T. N. S. W. Jaworów) mk. 125, Koło T. N. S. W. Jarosław mk. 2233.

W grudniu r. 1921 złożyli: Towarzystwo N. S. Śr. Krzemieniec mk. 2100, D r Czajkowski (Koło T. N. S. W. Poznań) mk. 12773, Dyr. J. Piątek mk. 1480 i za 3 lata składki mk. 5000, Koło T. N. S. W. w Jarosławiu mk. 180, Koło T. N. S. W. w Tarnobrzegu mk. 55, K. Grudniewicz (Koło T. N. S. W. Jasło) mk. 24, p. Korn (Koło T. N. S. W. Brzozów) za listopad i grudzień r. 1921 mk. 20, Koło T. N. S. W. w Sanoku mk. 115, J. Pieniążek (Koło T. N. S. W. w Samborze) mk. 2902, Grono szkoły kup. gimn. im. Kopnickiej mk. 132, Koło T. N. S. W. Łańcut za listopad i grudzień r. 1921 mk. 140, Koło T. N. S. W. w Trembowli za listopad i grudzień mk. 70, Koło T. N. S. W. w Strzyżowie mk. 5857, Koło T. N. S. W. w Żółkwi mk. 55, A. Kargol (Koło T. N. S. W. w Tarnowie) mk. 381, J. Cz. na należytość manip. P. K. O. mk. 33, J. Cz. honorarium za egzamin wydz. w sem. żeńsk. mk. 104 f. 30, J. Rudko (Koło T. N. S. W. w Jaworowie) mk. 125, Koło T. N. S. W. w Brzeżanach mk. 180, Koło T. N. S. W. w Białej za wrzesień, październik, listopad i grudzień r. 1921 mk. 1323, K. Baran (Koło T. N. S. W. w Nowym Targu) mk. 15.

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Zjazd. Przypominamy, iż Zjazd członków Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. odbędzie się w sobotę dn. 25 marca r. b. o godz. 10¹/₂ przed poł. w sali Rady Miejskiej st. m. Warszawy, Zjazd delegatów zaś w niedzielę dn. 26 marca r. b. o godz. 10¹/₂ przed poł. w lokalu T. N. S. W. (ul. Bracka 18).

W zjeździe członków mają prawo uczestnictwa wszyscy członkowie T. N. S. W., należący do Kół Okręgu Warszawskiego.

Karty wstępu na Zjazd wydaje się członkom za okazaniem legitymacji codzień od godz. 6 do 8^{1/2} wiecz. w biurze Zarządu Okręgu Warsz. T. N. S. W. (ul. Bracka 18). Karty wstępu będzie można również otrzymać przy wejściu na salę w dniu zjazdu.

Delegaci T. N. S. W. w szkołach warszawskich mogą odbierać karty wstępu zbiorowo dla członków T-wa w danej szkole.

Zarządy Kół prowincjonalnych zechcą bezzwłocznie podać do wiadomości Zarządu Okręgowego liczbę miejscowych uczestników Zjazdu, a to celem przygotowania dla nich noclegów.

W Zjeździe członków, który ma być wielką manifestacją T. N. S. W., winni członkowie Towarzystwa wziąć udział możliwie najliczniejszy.

Sekcja seminarjów nauczycielskich Koła Warszawskiego T. N. S. W. wzywa kolegów nauczycieli seminarjów do licznego uczestnictwa w Zjazdach Okręgu Warszawskiego. Z okazji Zjazdu zamierzone jest bowiem zorganizowanie posiedzenia sekcji z udziałem kol. nauczycieli seminarjów nauczycielskich z prowincji, a to celem omówienia szeregu żywotnych spraw szkół tych dotyczących.

W niedzielę dn. 26 marca o godz. 6-ej po poł. odbędzie się posiedzenie plenarne sekcji seminaryjnej z następującym porządkiem dziennym: 1) referat prof. B. Nawroczyńskiego „O metodach prowadzenia nauczania w klasie szkolnej“, 2) zorganizowanie Sekcji Seminaryjnej Okręgowej.

Sprawozdanie Zarządu Okręgowego

Zarząd Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. złoży szczegółowe sprawozdanie z działalności swej w roku sprawozdawczym t. j. od dnia 1 kwietnia r. 1921 na Zjeździe Okręgowym w dniu 26 marca r. b.

Pragnąc jednak umożliwić Kolegom wniknięcie w gospodarkę Zarządu, podaje już dzisiaj liczby i daty, które ją w pewnym stopniu ilustrują.

I. Statystyka kół i członków

W dniu 1 kwietnia r. 1921 było ogółem w Okręgu Warszawskim 40 kół, do których należało 2147 członków. Obecnie mamy w Okręgu Warszawskim kół 51 z ogólną liczbą członków 2769. W okresie sprawozdawczym powstało zatem 11 kół, liczba członków wzrosła zaś o 600 z górą.

Poniżej zamieszczamy wykaz Kół w Okręgu warszawskim, zaznaczając obok liczbę członków Koła w dniu 1 kwietnia r. 1921 oraz dnia 1 marca r. bieżącego.

LICZBA CZŁONKÓW

L. p.	Nazwa Koła:	1/IV 1921	1/III 1922
1.	Będzin	25	25
2.	Białystok	36	50
3.	Biała Podlaska	10	22
4.	Brześć nad Bugiem	—	23
5.	Chełm	—	40
6.	Częstochowa	109	109
7.	Dąbrowa*)	26	26
8.	Gostynin	18	29
9.	Grodno	brak liczby	26
10.	Hrubieszów	18	18
11.	Jędrzejów	21	19
12.	Kamienna	17	15
13.	Kielce	83	78
14.	Końskie	28	10
15.	Krasnystaw	13	19
16.	Kutno	brak liczby	14
17.	Kalisz	56	69
18.	Konin	—	20
19.	Kozienice	—	10
20.	Lublin	14	14
21.	Łask	8	9
22.	Łomża	brak liczby	55
23.	Łódź	117	278
24.	Mława	38	30
25.	Olkusz	brak liczby	22
26.	Opatów	18	12
27.	Ostrołęka	20	21
28.	Ostrowiec	15	31
29.	Pińczów	10	12
30.	Płock	60	89
31.	Puławy*)	brak liczby	10
32.	Praszką	—	10
33.	Pyzdry	—	11
34.	Pułtusk	32	35
35.	Radom	126	80
36.	Sandomierz	36	32
37.	Siedlce	89	48
38.	Sosnowiec	79	75

L. p.	Nazwa Koła:	1/IV 1921	1/III 1922
39.	Suwałki	—	37
40.	Szczebrzeszyn	—	14
41.	Tomaszów Lub.	11	12
42.	Tomaszów Maz.	25	14
43.	Turek	18	21
44.	Warszawa	836	1023
45.	Wieluń	—	28
46.	Wąchock*)	brak liczby	10
47.	Włocławek**)	46	30
48.	Zamość	49	48
49.	Zawiercie	—	11
50.	Żyrardów**)	40	10
51.	Łowicz	—	15

*) Koło wykazuje małą żywotność.

***) Koło w stadium reorganizacji.

U w a g a: Koła, których nazwy drukowane są pismem rozstawionem, powstały w okresie sprawozdawczym.

II. Statystyka sekretariatu

Znaczna liczba Kół oraz potrzeba częstych z nimi stosunków spowodowała, iż korespondencja z nimi znacznie wzrosła. Powołanie do życia „Przeglądu Pedagogicznego” tygodnika i znoszenie się z Kołami za jego pośrednictwem pozwoliły na pewne uszczuplenie korespondencji. Staraniem Zarządu było jednak, by żadne pismo nie pozostawało bez odpowiedzi. Dodać też winniśmy, że zwracali się niejednokrotnie do nas po radę Koledzy, nie należący do T. N. S. W., którym również udzielaliśmy bardzo chętnie wszelkich wyjaśnień.

W okresie sprawozdawczym (od dn. 1 kwietnia r. 1921 do 1 marca r. 1922) wpłynęło do Zarządu pism 441, wysłano zaś pism 472. Nadto wysłano do Kół okólników 22.

III. Sprawozdanie kasowe

Przychód		Rozchód	
Składki Kół prowinc.	mk. 83.635.60	Koszty administr.	mk. 64.100
Niedobór dn. 1/I r. 1922.	„ 29.098.90	Biuro	„ 28.893.50
		Koszty podróży i djety	„ 11.163
		Honorarja za odczyty	
		i koszty podróży preł.	„ 1.178
		Lokal, opał i t. p.	„ 7.400
	<u>Razem mk. 112.734.50</u>		<u>Razem mk. 112.734.50</u>

Na pokrycie niedoboru posiada Zarząd mk. 23.949.50 w trzech pozycjach z niewyjaśnionem przeznaczeniem i skład-

ki należne od Kół prowincjonalnych oraz Koła Warszawskiego, niewpłacone do dn. 1 stycznia 1922 r.

Znaczna część Kół prowincjonalnych uiszczyła zaległości po dniu 1 stycznia r. b.

IV. Statystyka odczytów

Od dnia 1 kwietnia 1921 r. odbyły się staraniem Zarządu Okręgu Warszawskiego 24 odczyty na prowincji.

Odczyty wygłosili pp.: A. E. Balicki (odcz. 2), Zygmunt Denter (4), d-r Wł. Folkierski (3), d-r Wincenty Gorzycki (2), d-r Marceli Handelsman (1), Lucjusz Komarnicki (2), d-r Władysław Konopczyński (1), Józef Lewicki (1), d-r Bohdan Nawroczyński (4), Stach (1), d-r Kazimierz Sochaniewicz (1), Stanisław Szober (1), Zathey (1).

V. Posiedzenia Zarządu

W okresie sprawozdawczym odbyły się 4 posiedzenia pełnego Zarządu Okręgu Warszawskiego i 18 posiedzeń Wydziału; razem 22 posiedzenia.

Z Kół Okręgu Warszawskiego

Konin. Dn. 2 marca r. b. odbyło się organizacyjne zebranie Koła T. N. S. W. w Koninie przy udziale 20 osób, które zgłosiły przystąpienie do Towarzystwa.

Po odczytaniu statutu wybrano jedhomyślnie do Zarządu: kol. Franciszka Gliwicza (przewodniczący), kol. Zofję Gorską (zast. przew.), kol. Kazimierza Waleckiego (sekretarz), kol. ks. Jana Malickiego (skarbnik) i kol. Józefa Saboka. Do Komisji Rewizyjnej powołano kol. ks. Antoniego Strumillę, kol. Marję Honowską i kol. Janinę Sadownikową. Komisję Rozjemczą stanowią kol. Włodzimierz Doroszewski, kol. ks. Jan Malicki i kol. Marja Honowska.

Między innymi uchwalono wpłacać miesięcznie po 20 mk. od każdego członka na „Fundusz wdzięczności”, przyczem postanowiono złożyć jednorazowo kwotę, jakąby każdy miał zapłacić od początku bieżącego roku szkolnego, t. j. od 1 sierpnia 1921 r., wpłacając stale po 20 mk. Nadto złożono doraźnie na cel powyższy 840 mk.

Szczebrzeszyn. Koło T. N. S. W. w Szczebrzeszynie odbyło dn. 23 lutego posiedzenie, na którym: 1) wysłuchano referatu dyr. Niedzielskiego „O projekcie ustawy o szkolnictwie średnim”, 2) wysłuchano sprawozdania przewodniczącego komisji naukowo-pedagogicznej z działalności tej komisji, 3) postanowiono wykonać uchwałę Koła z dn. 20 stycznia r. b. w sprawie przeniesienia Szczebrzeszyna do wyższej kategorii plac (do dnia Szczebrzeszyn znajduje się w IV kategorii plac), a to drogą memorjału od urzędników wszystkich dykasteryj w Szczebrzeszynie, wysłanego za pośrednictwem delegatów do Ministerstwa Skarbu i do Prezydium Ministrów, wreszcie 4) omówiono sprawę bieżące koła.

Z TYGODNIA

W sprawie ustawy o szkole średniej. Dn. 14 b. m. odbyła się w Ministerstwie W. R. i O. P. pierwsza konferencja w sprawie projektu rządowego ustawy o szkole średniej ogólnokształcącej. Obradom przewodniczył Wiceminister p. Tadeusz Łopuszański. W konferencji biorą udział: z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. pp.: sekretarz generalny Ministerstwa d-r Karol Dawidowski, który prowadził protokół, dyrektorzy Departamentów pp.: Grzegorz Zawadzki i Władysław Żłobicki, naczelnicy wydziałów pp.: Ignacy Górecki, d-r Zygmunt Zagórowski, Władysław Gubrynowicz, Antoni B. Dobrowolski, d-r Marjan Reiter i wizytator p. Bolesław Kielski, z ramienia organizacji nauczycielskich zaś: 3 de-

legaci T. N. S. W. pp.: dyr. Kazimierz Kujawski, Stefan Kwiatkowski i d-r Emanuel Łoziński, 2 delegaci Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, 2 delegaci Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, 1 przedstawiciel Delegacji Rad Pedagogicznych Polskich Szkół Średnich m. Warszawy i 1 delegat Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce.

Konferencję zagaił p. Wiceminister, poczem przeprowadzono dyskusję ogólną nad całą ustawą. Rozpoczęto również dyskusję szczegółową nad oddzielnymi artykułami ustawy, której ciąg dalszy odłożono do posiedzeń następnych.

NA ZJAZD TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDN. I WYŻSZ.

mający się odbyć w czerwcu r. b. w Warszawie

Książnica Polska przygotowuje wydanie

JEDNODNIÓWKI ILUSTROWANEJ

TRZĘCI HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNEJ,

która zawierać będzie utwory wyłącznie nauczycieli,

Trześć winna być czerpana z życia szkolnego i stosunków szkolnych.

Książnica Polska zwraca się do PP. Koleżanek i Kolegów z prośbą o nadsyłanie utworów literackich i rysunkowych, najpóźniej do końca marca r. b. pod adresem: Książnica Polska, Warszawa, ul. Nowy-Świat L. 59, na ręce D-ra Jana Płotka.

Utwory zakwalifikowane do ogłoszenia w „Jednodniówce” będą honorowane.

Tajemnica autorstwa — na żądanie — zapewniona.

PRASA O BALACH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Jak gdyby na znak umówiony w kilku pismach jednocześnie niemal ukazał się szereg artykułów, poświęconych zabawom młodzieży, a właściwie „rozkarnawalowaniu się” jej. Pierwszy wystąpił — o ile nas pamięć nie myli — Goniec Krakowski z niedyskretnym zapytaniem „Czy uczennice szkół średnich mogą publicznie tańczyć?” Pytanie to wywołało natychmiast szereg uwag i odpowiedzi, z pośród których warto podkreślić tutaj głos p. Stefanji Tatarówny, zamieszczonej w № 51 tegoż Gońca Krakowskiego.

„Opinia publiczna — pisze p. Tatarówna — zbyt mało interesuje się kwestją wychowania i szkoły. Dobrze więc, jeśli prasa korzysta od czasu do czasu ze sposobności, aby ją tą kwestją zająć choć na chwilę.

Jeżeli słyszymy dziś powszechne skargi na upadek moralny społeczeństwa, jeśli temu upadkowi przypisujemy głównie nasze nieszczęścia przeszłości i niepowodzenia dzisiejsze, to równocześnie zwracamy się z jedyną nadzieją ku szkole jako tej, która przyszłość przygotowuje. W takim momencie przeciwstawianie władzy rodzicielskiej władzy szkolnej jako dwóch różnych i sprzecznych władz, uważam za rzecz wysoce szkodliwą. To samo da się powiedzieć o pytaniu, czy szkoła ma prawo wkraczać w zakres prywatnego życia ucznia. Pytanie takie i zastrzeżenie niemożliwe jest w stosunkach normalnych, tłumacząc je sobie tylko pozostałościami po niewoli, gdzie szkoła obca narzucona była złem koniecznym. Dziś, gdy szkoła jest całą nadzieją odrodzonej Polski, gdy od niej oczekuje się, by nowe pokolenie podniosła, odmawianie jej prawa wkraczania w życie prywatne jest odmawianiem zadania wychowywania, które jest daleko ważniejsze od nauczania. Dziś przypominanie dawnego konfliktu między domem a szkołą jest robotą utrudniającą to najważniejsze zadanie w Polsce, zadanie, od którego zależy nasza przyszłość.

A teraz kwestja udziału uczniów czy uczennic w zabawach publicznych. Nie potrafisz znaleźć żadnego argumentu, któryby wykazał pożytek takich zabaw dla młodzieży — a o szkodach możnaby pisać całe szpalty. Szkodzą te nocne zabawy w wysokim stopniu zdrowiu, nie raz podkopują je na zawsze, szkodzą nauce, a często moralności, a zawsze obniżają poziom wychowania. Jakże potem mówić o wysokich ideałach życia komuś, kto potrafi bawić się i trwonić tyle pieniędzy na stroje wtedy, gdy tysiące Polaków ginie z głodu i zimna w Rosji.

Jak tłumaczyć prawdę życia i czynu komuś, kto w domu słyszy: „ubierz się ładnie, dostaniesz suknię jedwabną, musisz się podobać”.

Mamy już rzesze bezrobotnych, fabryki stoją, wszystkie ozdoby na zabawy sprowadza się z zagranicy i obniża naszą walutę. W szkole musi się wskazywać wszystko, co może Polskę uzdrowić — jakże wobec tego ta sama szkoła może pozwalać na coś zgola przeciwnego?

Jeśli więc są rodzice nieuświadomieni, czyż szkoła nie ma prawa przeszkadzać ich zgubnym wpływom wychowawczym? Gdyby nie miała, nie byłoby żadnej możliwości wychowania lepszego pokolenia”.

Jak widać z powyższego, autorka artykułu „Młodzież szkolna a publiczne bale” ujęła zagadnienie bardzo szeroko, stwierdzając kategorycznie, iż widzi w balach dla młodzieży ujemne jedynie cechy.

Mniej bezwzględnie zapatruje się na nie w jednym z artykułów Iskra, oświadczając się raczej przeciwko formie zabaw, nie odmawiając natomiast młodzieży prawa bawienia się:

„Nikogo, zdaje się, przekonywać nie trzeba, że zabawy dla młodzieży są potrzebne, a nawet konieczne, pod warunkiem jednak, aby były odpowiednie i przystosowane do warunków życia młodzieży. Tymczasem tak niestety nie jest.

Przedewszystkiem, jedną z zasadniczych wad zabaw dla młodzieży w Sosnowcu jest to, że mają charakter „balów“. Ze wszystkich stron słyszy się wśród młodziutkich panienek nieskończone rozmowy o tych „balach“, które koniecznie muszą trwać całą noc, inaczej nie miałyby uroku.

A potem stroje... Ilez to czasu traci się na obmyślanie tych fantastycznych, wyszukanych sukienek! Oczywiście, muszą być jedwabne. Gazy, koronki, świecidełka są nieodzowne, a że u nas się tego nie wyrabia, to głupstwo. Przecież w Katowicach pełno wszelkiej tandety. Że to obniża wartość naszej waluty, to cóż to kogo obchodzi?

A teraz rozejrzyjmy się po „sali balowej“. Podniecenie, flirt, niezdrowe spojrzenia i uśmiechy. Zamiast walczyków, polek i mazurów jakieś fox-trotty, one stepy i t. p. niezdrowe, nieestetyczne, wyuzdane obce naszemu duchowi i temperamentowi łamańce. Zdarzają się niekiedy i „konkursy piękności“.

Czy więc takie powinny być zabawy dla młodzieży szkolnej? I pytam, jaki ich cel? Dlaczego rodzice i szkoły nie przeciwdziałają temu niezdrowemu i szkodliwemu kierunkowi? Czyż zamiast balów, nie byłyby odpowiedniejsze skromne zabawy, na których musiałby obowiązywać prosty strój — lekka, jasna sukienka batystowa, zamiast całonocnych tańców wczesne wieczorne godziny, zamiast flirtu — wesola pogawędka?”

I Kurjer Płocki jest również zdania, iż przeciwdziałać chęciom młodzieży bawienia się w karnawale (czy tylko w karnawale?) nie uda się całkowicie. Nie udało się to zwłaszcza w tym karnawale, w którym szła zabawy doszedł do najwyższego stopnia.

„Rzecz to zrozumiała wobec tylu lat wojny, a więc i przymusowej wstrzeźliwości, jako jednego z jej wyników. Jako z prądem, nie możliwym do przewyciężenia, należałoby się z tym pogodzić, zalecając jedynie pewne umiarkowanie, tymbardziej, że część poważna tych zabaw odbywa się pod egidą filantropji.

Ukazują się jednak na tle tego rozkarnawalowania pewne objawy niepożądane, na które należałoby zwrócić baczniejszą uwagę. Mamy na myśli wciągnięcie raptowne młodzieży szkolnej do tego kola karnawalowego“.

I tutaj autor artykułu przypomina sobie dawne czasy — czasy niewoli — gdy młodzieży nie wolno było się bawić, gdy nakładano na nią przepisy policyjne zachowywania się poza domem, gdy krępowano każdy ruch jej. Dzisiaj jednak, w czasach wolności, inaczej na to patrzeć musimy. Zresztą — oświadcza autor — skoro bawią się dorośli, dlaczegoż więc młodzież szkolna nie miała się bawić?

„Młodzieży niepodobna odgradzić od reszty społeczeństwa. Musimy ją dopuścić do zabaw, tymbardziej że z drugiej strony wymagamy od niej spełniania takich obowiązków obywatelskich, o jakich nawet nie śniło się nikomu przed wojną.

Zgadając się jednak z tym rozumowaniem, nie powinniśmy tolerować pewnych objawów, budzących poważne obawy.

Tymczasem u nas dzieje się zupełnie inaczej. Młodzież nie tylko dorównywa dorosłym, lecz stara się ich nawet zdystansować. Przedewszystkiem, co do wydatków. Słyszymy, że w pewnej szkole składki na bale uczniowskie dochodzą do kilku tysięcy marek, zwłaszcza w klasach wyższych. Każda klasa uważa za punkt honoru urządzić bal, na którym przygrywać ma orkiestra. Zaproszenia na bal zamawiane są w drukarni kosztem kilku tysięcy marek; uczennice przesadzają się w tualetach balowych i t. p. Podobno zarządzenia takie wydaje specjalny komitet, powołany przez daną klasę, a w komitecie takim rej wodzą córki zamożnych rodziców, dla których wydatek kilku tysięcy marek jest drobnostką. Budzi to jednak poważne niezadowolenie wśród ogółu rodziców uboższych.

Ciekawa rzecz, czy zarządy szkół wiedzą o tym wszystkim, co stanowi obecnie częsty temat rozmów w mieście“.

Niestety, tak. A nawet w niektórych szkołach — jak się dowiadujemy — bale młodzieży, rozpoczynane o godz. 11 przed północą, kończyły się o godz. 8 ej rano nie tylko z wiedzą zarządów szkół, lecz i przy szczególniejszem ich poparciu. Bale te odbywały się nie tylko w salach szkolnych, lecz i w salonach... wynajętych; uczestniczyła w nich nie tylko młodzież klas najwyższych (VII i VIII), lecz i niższych (V i VI); tańczono na nich nie tylko walca, polkę bądź mazura, lecz i owe fox trotty, one-stepy i t. p. i to według wszelkich zasad sztuki... baletowej, tańczono wbrew uchwale Koła przełożonych szkół średnich żeńskich, zwalczającej tańce nowomodne, która to uchwała pozostała (w tym przynajmniej karnawale) na papierze (jak tyle zresztą innych rozporządzeń władz naszych). A szkoda: należało ją było nie tylko ogłosić, lecz i w czyn wprowadzić.

Z. St.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

D-r Emanuel Łoziński i Zygmunt Stankiewicz. „Ustawy i najważniejsze rozporządzenia, dotyczące organizacji oświaty i szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej“. Zebrałi... Tom I. Rok 1917 — 1920. Część pierwsza. „Książnica Polska“ T. N. S. W. Lwów—Warszawa, r. 1922. Str. 480.

Część pierwsza tomu pierwszego zawiera działy następujące:

- I. Ustrój władz szkolnych i organizacja szkolnictwa.
- II. Wychowanie przedszkolne i opieka nad dziećmi i młodzieżą.
- III. Szkolnictwo powszechne, seminarja i kursy nauczycielskie.

IV. Szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

V. Szkolnictwo zawodowe:

A) Szkoły podległe Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

B) Szkoły podległe Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

C) Szkoły podległe Ministerstwu Kultury i Sztuki.

D) Szkoły podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

E) Szkoły podległe Ministerstwu Zdrowia Publicznego.

F) Szkoły podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych.

VI. Szkolnictwo wyższe.

Część druga, obejmująca działy pozostałe, ma się ukazać z druku w ciągu miesiąca bieżącego. Do obu części dołączone będą szczegółowe skorowidze: chronologiczny i rzeczowy (abecadłowy) oraz spis rzeczy.

Cena części pierwszej tomu pierwszego, zawierającej 30 arkuszy druku, wynosi 1500 mk.

Edmund Jezierski. „Serce Polski”. Pamiętnik ucznia. Książnica Polska T. N. S. W. Lwów — Warszawa, r. 1922. Str. 250.

Krzewieniu umiłowania ojczyzny w sercach młodocianych poświęcona jest najnowsza praca p. Edmunda Jezierskiego, napisana z wielką znajomością życia młodzieży i talentem narracyjnym. Tem chętniej weźmie ją do ręki młodzież nasza, że treść jej stanowią wypadki lat ostatnich — najazdu bolszewickiego. Niejeden z młodzieńców naszych, czytając pamiętnik

ucznia, przeżyje raz jeszcze to, czego był świadkiem naocznym lub w czym uczestniczył nawet. „Serce Polski” p. Jezierskiego powinno znaleźć się w każdej bibliotece szkolnej. Pod względem typograficznym rzecz wydana bez zarzutu.

Miesięcznik Pedagogiczny. Pismo poświęcone sprawom szkoły powszechnej. Organ Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Śląsku pod kierunkiem d-ra Henryka Życzyńskiego przy współdziałaniu komitetu redakcyjnego. Cieszyn, wydawnictwo księgarni „Kresów”.

Ukazały się z druku №№ 1 i 2 M i e s i ę c z n i k a P e d a g o g i c z n e g o za styczeń i luty r. b., pisma nad wyraz żywo redagowanego a poświęconego sprawom szkoły powszechnej. Zawierają one między innymi interesujące artykuły: prof. L. Jaseka — „Nauka języka polskiego, jako czynnik pierwszorzędny w wychowaniu narodowym”, d-ra H. Życzyńskiego — „Psychologia myślenia”, Jerzego Cieńciały — „Nowa organizacja seminarjów nauczycielskich w Polsce”, Bronisława Małkowskiego — „Rysunek, jego cel i znaczenie”, d-ra H. Życzyńskiego — „Nauka stylistyki: dziś a dawniej”, Józefa Muchy — „Szkolnictwo polskie pod zaborem czeskim” i Karola Hławiczki — „Jak uzyskać wysokie tony u chłopców?” oraz stałe działy: Z ruchu organizacji, Kronikę i Recenzje.

KONKURS

Instytut Nauczycielski Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych koła Łódzkiego w Łodzi, subwencyjowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., a pozostający pod opieką Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko docentów przedmiotów następujących: języka i literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej, pedagogiki i dydaktyki, logiki, psychologii i historii filozofji, geografji, nauk przyrodniczych, chemji, matematyki, fizyki, filologii klasycznej, gimnastyki i wychowania fizycznego.

Instytut zapewnia docentom 6 godzin tygodniowo wykładów, płatnych po 2000 mk. za godzinę, nadto stosownie do umowy wynagrodzenie za wykłady publiczne, wreszcie pomoc przy uzyskaniu posady nauczyciela szkół średnich, państwowych lub prywatnych w Łodzi i przy wyszukaniu mieszkania.

Celem Instytutu jest dokształcanie nauczycieli szkół średnich i powszechnych, nadto urządzanie wykładów publicznych o poziomie uniwersyteckim.

W roku szkolnym 1922/3 czynny będzie semestr I i II. Wykłady rozpoczną się dn. 10 września r. 1922.

Podania, opatrzone odpisami dokumentów i dowodami pracy naukowej, przysyłać należy do dnia 10 kwietnia do Instytutu Nauczycielskiego T. N. S. Ś. i W. w Łodzi, ul. Dzielna 58.

w Łodzi, dn. 10 marca 1922 r.

(—) *Tadeusz Czapczyński*
kierownik

(—) *Józef Kowalczyk*
sekretarz.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

KSIĄŻNICY POLSKIEJ

T. N. S. W.

Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

Warszawa, ul. Nowy-Świat 59.

- 1) **Chrzanowski—Wojciechowski.** Wypisy polskie dla klas wyższych wyd. nowe ilustr. . . Mk. 1240.—
- 2) **Dyakowski.** O piasku i jego krewniakach (ilustr.) Mk 150.—
- 3) **Dyakowski.** Szkło i wyroby szklane (ilustr.) . . . Mk 140.—
- 4) **Góra.** Podręcznik księgowości T. II. Księgowość podwójna . . . Mk 1440.—
- 5) **Góra.** Księgowość w spółdzielniach Mk 420.—
- 6) **Kłapczyk.** Podręcznik języka angielskiego (dostosowany do planów szkolnych, ilustrowany) Mk 960.—
- 7) **Pajzderski.** Poznań (Nauka i Sztuka, T. XIV) brosz. Mk 3760.—
 $\frac{1}{2}$ płótno Mk — —
płótno Mk — —
 $\frac{1}{2}$ skórek Mk — —

egzemplarze w $\frac{1}{2}$ skórek i skórek tylko na zamówienie.

- 7) **Pilch.** Preparacja do Wergiljusza Cz. III Mk 340.—
- 8) **Siemleński.** Ustrój Rzeczypospolitej. Wykład syntetyczny, wyd. 3 uzupełnione. Mk 280.—
- 9) **Węckowski St.** Książka do nauki języka francuskiego cz. III Mk 720.—

Do książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku drożyznianego.
Katalogi na żądanie.

Red. **KAZ. PLUCIŃSKI**, zast. dyr. biura Zarządu Gł. T. N. S. W.
Wydawca: **Zarząd Główny T. N. S. W.**

Drukiem R. Kaniewskiego, w Warszawie, ul. Nowy-Świat 54.